

Zinkiewicz, Aniela

Pani Janka

Przegląd Pruszkowski nr 1, 83-84

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Po zakończeniu wojny kontynuował studia na Politechnice Warszawskiej. W roku 1947 ożenił się - po ślubie, pracując, skończył studia. W 1948 roku urodził się syn Bolesław, a następnie dwie córki - Małgorzata i Klara.

Przez całe życie budował mosty pracując w Oddziale Mostowym Województwa Warszawskiego Wydziału Komunikacji w Pruszkowie, a następnie w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych.

Jest współtwórcą mostów i dróg warszawskich

Brał udział w budowie Trasy Łazienkowskiej zajmując w Dyrekcji Trasy kolejno trzy stanowiska: głównego specjalisty, kierownika realizacji odcinka i głównego koordynatora robót drogowych.

Następną jego odpowiedzialną pracą było przygotowanie rysunków (w odniesieniu do obiektów inżynierskich) Trasy Mostowej Toruńskiej.

W roku 1977 wyjechał do Algerii, by tam dzielić się swoim doświadczeniem przy budowie dróg i mostów.

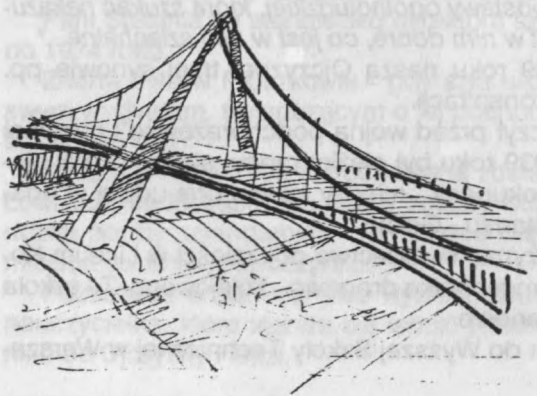
Po powrocie do kraju w 1987 r. zaczął pracę na stanowisku głównego specjalisty w Branżowym Zakładzie Doświadczalnym Budownictwa Drogowego i Mostowego.

Jak był zaangażowany w swą pracę, jak kochał swój zawód niech świadczą jego słowa: *"Wszystkim humanistom, ekonomistom itd. muszę wyznać szczerze: nigdy, ale to nigdy nie będziecie przeżywać takiego zadowolenia (nawet dumy) z najlepiej wykonanego przez siebie zadania, w porównaniu z przeżyciem jakie ma miejsce, gdy inżynier (a szczególnie inżynier budowy mostów) pokona żywioł i przewycięży wszystkie trudności*

patrząc na swój projekt w skali 1:1. My po prostu kochamy swoje dzieła, a gdy uświadomimy sobie, jaką one spełniają funkcję społeczną, to naprawdę mamy powód do dumy".

Za swą pracę otrzymał szereg odznaczeń, między innymi Złoty Krzyż Zasługi i Złotą Odznakę Odbudowy Warszawy.

W 1996 roku Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno - Naukowe z okazji 75-lecia Gimnazjum i Liceum im. Tomusza Zana w Pruszkowie wydało autobiografię Juliusza i jego rodziny.



Pani Janka ^{x)}

Pani Janka - zawsze tak o Niej mówiłam i myślałam. Znajomi i przyjaciele zwracali się do niej: Janeczko - tak najbardziej lubiła; ja jednak nigdy nie ośmieliłam się użyć do niej innego zwrotu jak - proszę pani.

Była dawną koleżanką mojej mamy, ale dla mnie była przede wszystkim rzeźbiarką - ideałem moich marzeń. Kiedy się poznałyśmy miałam czternaście lat i głowę pełną marzeń o sztuce rzeźbiarskiej.

Dała mi kawałek gliny, obiecała obejrzeć i ocenić to, co zrobię. Pochwaliła moją pracę i od tej chwili widywałyśmy się często. Była moim przewodnikiem, opiekunem, wzorem do naśladowania.

Do Jej pracowni rzeźbiarskiej wchodziłam jak do świątyni. Zawsze było tam coś do oglądania. Na środku stały ogromne rzeźby na rusztowaniach pokryte gliną, zasłonięte folią żeby nie wysychały. Nie dokończone, ale jakże interesujące, imponujące kształtem i rozmiarami. Te ogromne postacie były przecież dziełem kobiety: niewysokiej, nie sprawiającej wrażenia silnej.

